

**Luciano Spalletti udzielił po meczu z Porto wywiadów dla mediów. Trener był zadowolony z występu swoich podopiecznych.**

Pytany przez *Sportmediaset* o zmarnowane sytuacje bramkowe na początku meczu i podsumowanie spotkania, Spalletti odpowiedział:

- Jestem bardzo zadowolony z występu moich piłkarzy, to był pierwszy oficjalny mecz, oglądanie ich na boisku było przyjemnością. Jeśli muszę zanalizować mecz, jest jedna rzecz, która staje się kluczowa: po tym jak objęliśmy prowadzenie, straciliśmy kilka razy piłkę przy rozgrywaniu akcji na siłę, można było pokierować meczem unikając takich sytuacji, to oni powinni byli zostawiać trochę więcej miejsca, nie my. Straciliśmy piłki i zaraz potem dostawaliśmy kartki, które stawiały nas w trudnej sytuacji i mogliśmy tego uniknąć. Zaczęliśmy świetnie mecz, gdzie zespół grał cały czas piłką, stworzyliśmy sytuacje bramkowe, straciliśmy też gola, ale zespół bardzo mi się podał.

Pytany o złość na Vermaelena w trakcie meczu, odpowiedział:

- Posiada doświadczenie, nie chodzi tyle o drugi faul, bardziej na pierwszą kartkę, gdzie zachował się gorze. Przy drugiej kartce musiał zaryzykować, rywal wychodził sam przed bramkę. Po 20 minutach dwójka środkowych miała żółte kartki. Nie może się coś takiego zdarzać, biorąc pod uwagę piłkę, jaką graliśmy w pierwszych minutach.

Na konferencji prasowej zapytano z kolei o Paredesa. Trener odpowiedział:

- Paredes jest dla nas ważny, problem jest inny. W zespole na takim poziomie jak ten Paredes spodziewa się cały czas regularnej gry, co nie zawsze jest możliwe. To jego myślenie, nie nasze, my cały czas myślimy w ten sam sposób. Jest mocnym graczem, on i mu podobni mogą otworzyć sytuacje w mercato. Prawie wszystkie drużyny muszą zarabiać pieniądze. Nic się nie zmienia, wraz z przyjściem Bruno Peresa zatrzymaliśmy się na ten moment na rynku transferowym.

Autor: abruzzo